

Wszystko się zmienia, powoli, ale głośno. Wczoraj zrezygnował Morgan De Sanctis, który spędził w Romie trzy lata jako bramkarz i pięć jako menedżer.

Odszedł bez zatargów, zwłaszcza z Tiago Pinto, któremu przekazał decyzję, ponieważ był niezadowolony z drugorzędnej roli: z początkiem sezonu, kiedy wybrano Vincenzo Vergine'a do kierowania sektorem młodzieżowym, jego rola spadła do poziomu, którego nie mógł dłużej akceptować. Nie ma innych powodów.

De Sanctis opuszcza Romę bez drużyny gotowej go powitać. Ale jego pomysł polega na tym, by zająć prestiżowe stanowisko: otrzymał już telefon od Ricky'ego Massary, którego poznał w Rzymie i który z przyjemnością sprowadziłby go do Milanu, być może w celu wzmocnienia jego sektora młodzieżowego. Jest jednak za wcześnie, aby przewidzieć bieg wydarzeń. De Sanctis ma licencję dyrektora sportowego, a w przeszłości otrzymał propozycję od Ascoli, które chciało go zatrudnić na stanowisko dyrektora generalnego. Teraz ogłosił, że jest do wzięcia i czeka na przeprowadzkę.

Autor: majkel